

PAWEŁ KACPRZAK (Warszawa)

Polskie władze administracyjne w procesie wysiedlania ludności niemieckiej w latach 1945-1949

W poglądach rozwijających się w trakcie II wojny światowej na przyszły ład pokojowy w Europie i granice państw środkowoeuropejskich ważne miejsce zajmował problem ludności niemieckiej w tych państwach. W polskich gremiach politycznych, a następnie również w polityce Wielkiej Trójki, przeważał pogląd o konieczności wysiedlenia tej ludności z obszaru, jaki obejmą granice Polski¹.

Kwestia ta nabrała szczególnej wagi w końcowej fazie wojny. Na konferencji jałtańskiej uzgodniono, że powojenna Polska uzyska istotny przyrost terytorialny na północy i zachodzie, jako konsekwencja utraty wschodnich terenów (postanowionej już podczas konferencji w Teheranie). Podczas konferencji ujawniło się usztywnienie poglądów zachodnich aliantów na przesiedlania Niemców. Oficjalnie motywowano to obawą, że problem przerośnię organizacyjne możliwości rządów Polski i Czechosłowacji. Zastrzeżenia te były podtrzymywane podczas konferencji poczdamskiej, głównie przez delegację brytyjską. Ostatecznie XIII rozdział Umowy Poczdamskiej z datą 2 sierpnia 1945 r. sankcjonował zorganizowane przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Nie znano wówczas dokładnej liczby Niemców przebywających na byłych już terenach niemieckich (co wykorzystali jako argument Stalin i delegacja polska, zaniżając ich prawdopodobną liczbę).

Opracowanie ramowego planu przesiedleń, a następnie zadania koordynacyjne, powierzono Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech, jako międzynarodowemu organowi wykonawczemu postanowień poczdamskich. Wykonawstwo przesiedleń spoczęło obligatoryjnie na rządach Polski, Czechosłowacji i Sojuszniczej Radzie Kontroli na Węgrzech. Dla celów wykonania planu utworzony został 10 października 1945 r. organ sojuszniczy – Połączona Egze-

¹ B. Pasierb, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemców*, Poznań 1990, s. 269.

kutywa Repatriacyjna (Combined Repatriation Executive). Plan wypracowany przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec i jej organy pomocnicze, przewidywał w zakresie przesiedleń z Polski skierowanie 2 mln Niemców do strefy radzieckiej i 1,5 mln do strefy brytyjskiej.

Wykonywanie przesiedleń uregulowały umowy dwustronne zawierane między stroną polską i władzami stref okupacyjnych. W dniu 14 lutego 1946 r. podpisana została umowa brytyjsko-polska o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec². W dniu 5 maja 1946 r. podpisana została umowa między polskim i radzieckim przedstawicielem w Połączonej Egzekutywie Repatriacyjnej, dotycząca przesiedlenia Niemców do radzieckiej strefy okupacyjnej³. Następne porozumienia zawierane były między Polską Misją Wojskową i Radziecką Administracją Wojskową w latach 1947-1949⁴.

W konsekwencji powyższych rozstrzygnięć polskie władze znalazły się w obliczu konieczności przeprowadzenia bezprecedensowych, jeśli chodzi o skalę, przesiedleń mas ludności. Założeniem była całkowita wymiana ludności (z wyjątkiem autochtonicznej) w byłych wschodnich prowincjach Niemiec („ziemiach nowych”): wysiedlenie Niemców i osiedlenie ludności polskiej (tej głównie jednak poprzez zorganizowaną „repatriację” Polaków z byłych kresów wschodnich).

Wykonanie tych ogromnych przedsięwzięć przypadło na czas powojenny, najeżony niezwykłymi trudnościami, wynikającymi z ogólnego wyniszczenia wojną kraju i społeczeństwa. Ponadto, nader skomplikowana była wewnętrzna sytuacja polityczna kraju. Utrwalanie nowego systemu władzy z nadania moskiewskich mocodawców odbywało się w warunkach sprzeciwu części społeczeństwa. Toczyła się walka z ciągle aktywną zbrojnie opozycją, powszechne było stosowanie terroru. Czynnikiem do pewnego stopnia ułatwiającym organizację przesiedleń Niemców, była wspólna Polakom wola możliwie szybkiego pozbycia się tej ludności.

Zanim dokona się przeglądu struktur administracyjnych, zaangażowanych w organizację i wykonawstwo wysiedleń ludności niemieckiej, należy pokrótce przedstawić formowanie się struktur nowej władzy w Polsce.

I. W dniu 21 lipca 1944 r. zebrani w Moskwie delegaci Krajowej Rady Narodowej (KRN) i kierownictwo Związku Patriotów Polskich (ZPP)⁵ utworzyli w porozumieniu z rządem radzieckim Polski Komitet Wyzwolenia Naro-

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), sygn. 369, Generalny Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Repatriacji.

³ P. Lippóczy, T. Wałichnowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa-Łódź 1982, s. 68 i n. oraz s. 109 i n.

⁴ Ibidem, s. 69-73; s. 74 i n.; s. 78-82.

⁵ Krajowa Rada Narodowa ukonstytuowała się w noc sylwestrową z 1943 na 1944 r., jako wynik działań kierownictwa PPR, mających na celu powołanie reprezentacji politycznej radykalnej lewicy. Podczas okupacji nie rozwinęła szerszej działalności. Związek Patriotów Polskich, o takim

dowego (PKWN), jako tymczasowy organ wykonawczy KRN. W swoim manifestie PKWN zadeklarował jednostronnie, że KRN jest „jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce” oraz „tymczasowym parlamentem narodu polskiego”⁶. Podstawę działania KRN stanowić miała konstytucja z 17 marca 1921 r. W dniu 26 lipca rząd radziecki zawarł z PKWN porozumienie, w którym uznał jego wyłączne uprawnienia do tworzenia aparatu państwowego na ziemiach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Struktury PKWN i utworzonego przez KRN Wojska Polskiego⁷ nie zostały, z zasadniczych względów, uznane przez rząd polski w Londynie i jego agentury w kraju.

Manifest PKWN zapowiadał zrzeczenie się wschodnich ziem Rzeczypospolitej. W tajnej polsko-radzieckiej umowie granicznej zawartej 26/27 lipca ustalono tymczasowy przebieg wschodniej i północnej granicy Polski z ZSRR. Umowa odniosła się również do przyszłej granicy polsko-niemieckiej („granica między Polską a Niemcami winna być ustalona wzdłuż linii na zachód od Świnoujścia do rzeki Odry, pozostawiając miasto Szczecin po stronie polskiej, dalej w górę rzeki Odry do ujścia Nysy, a stąd rzeką Nysą do czechosłowackiej granicy”)⁸. Nie sprecyzowano jednak, o którą Nysę chodzi. W umowie rząd radziecki zobowiązywał się popierać polskie żądania przy ustalaniu z zachodnimi aliantami granicy między Niemcami a Polską.

W wyzwolonej przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie części Polski między Bugiem a Wisłą, KRN rozpoczęła pod kuratelą radziecką tworzenie podstaw prawnych dla funkcjonowania aparatu państwowego. Tworzyło to sytuację dwuwładzy: za legalną kontynuację władz niepodległej Polski uważał się podziemny aparat władzy państwowej: powołana do życia 9 stycznia 1944 r. Rada Jedności Narodowej (jako organ doradczy Delegata Rządu na Kraj), a następnie Krajowa Rada Ministrów, ustanowiona 3 maja przez tegoż Delegata Rządu.

KRN posiadała początkowo znikome poparcie społeczne, jednak jej działaniom skuteczność zapewniała obecność Armii Czerwonej, tworząca stan okupacji wojskowej. Aktywnie operował radziecki aparat NKWD, który nadzorował także utworzenie i szybką rozbudowę opartego na modelu radzieckim polskiego resortu bezpieczeństwa. W dniu 11 września 1944 r. KRN przywróciła stanowisko jednoosobowej głowy państwa⁹ (od 31 grudnia 1944 r. – prezydenta) oraz przyjęła ustawę o organizacji i zakresie działania rad narodo-

samym profilu ideowym, powstał 9-10 czerwca 1943 r. w Moskwie. Według deklaracji programowej, głównym celem ZPP było organizowanie zbrojnej walki Polaków u boku Armii Czerwonej.

⁶ Dz. U. RP, 1944, poz. 1 (załącznik).

⁷ Dekretem z 22 lipca 1944 r. KRN przejęła zwierzchnictwo nad Armią Polską w ZSSR i Armią Ludową w kraju i scalila je w jednolite Wojsko Polskie.

⁸ W. Borodziej, *Wstęp*, w: *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*. Pod redakcją W. Borodzieja i H. Lemberga, t. 1: *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Warszawa 2000, s. 53.

⁹ Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, Dz. U. RP 1944, nr 5, poz. 23.

wych, jako tymczasowych organów ustawodawczych i samorządowych na oswobodzonym terytorium Polski¹⁰. Mocą ustawy KRN z 31 grudnia 1944 r. miejsce PKWN zajął Rząd Tymczasowy RP, na czele z Edwardem Osóbką-Morawskim, jako Prezesem Rady Ministrów¹¹. Rząd Tymczasowy deklarował się jako koalicyjny, zdominowany był wszakże przez PPR. Z początkiem 1945 r. uznał go rząd ZSRR, odmawiały mu natomiast uznania sojusznicze mocarstwa zachodnie. Powołanie Rządu Tymczasowego wywołało oczywisty sprzeciw Rządu RP na emigracji.

Podczas konferencji „wielkiej trójki” w Jałcie osiągnięto porozumienie co do utworzenia przyszłego polskiego Rządu Jedności Narodowej. Miało się to odbyć poprzez przekształcenie Rządu Tymczasowego na szerszej podstawie, z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy. Formuła taka została oprotestowana przez rząd londyński. Decyzjom zapadłym na Krymie podporządkowała się natomiast, pod naciskiem ludowców, Rada Jedności Narodowej.

Na konferencji moskiewskiej 21 czerwca 1945 r. podpisano porozumienie, na podstawie którego powołano 28 czerwca Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Wbrew nazwie, poszerzenie rządu miało charakter ograniczony. W jego skład wszedł Stanisław Mikołajczyk, jako wicepremier i minister rolnictwa, inni niezależni przedstawiciele ugody moskiewskiej otrzymali drugorzędne resorty. Po powstaniu 22 sierpnia 1945 r. opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Narodowego (PSL), w KRN znalazło się kilkudziesięciu posłów z tego ugrupowania. TRJN uznany został przez Stany Zjednoczone Ameryki, Wielką Brytanię i Francję, a w dalszej kolejności przez szereg innych państw. TRJN działał do 8 lutego 1947 r., kiedy to złożył dymisję na ręce prezydenta RP Bolesława Bieruta. Nowy rząd, który wówczas powstał, zapewnił pełnię władzy PPR, przy marginalizacji PPS (wchłoniętej w następnym roku na kongresie zjednoczeniowym). Prezes PSL Mikołajczyk, zagrożony aresztowaniem, potajemnie opuścił Polskę.

II. Zaczątki administracji na ziemiach, które dopiero przypaść miały Polsce, tworzone były w miarę rozwijania się sytuacji na froncie. Na zdobytych terenach niemieckich prowincji wschodnich polskie władze działały w myśl umowy z 26/27 lipca 1944 r. i uchwały Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 20 lutego 1945 r.¹² Art. 2 tej uchwały stanowił o utworzeniu ruchomego pasa za linią frontu o szerokości 60-100 km, w którym kwestie związane z dalszym prowadzeniem wojny należeć miały do radzieckich władz wojskowych. Poza

¹⁰ Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych, Dz. U. RP 1944, nr 5, poz. 22, ta ustawa również zmieniona została 31 grudnia 1944 r., Dz. U. RP 1944, nr 19, poz. 98.

¹¹ Ustawa z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. RP 1944, nr 19, poz. 99.

¹² Jako ogólna podbudowa do działań na tych ziemiach traktowana mogła być nieprecyzyjnie sformułowana intencja, wyrażona w protokole konferencji jałtańskiej (4-11 lutego 1945 r.).

tym obrębem polska administracja cywilna przejmować miała na zajmowanych terenach całokształt spraw, z wyjątkiem nadzoru nad kolejami i transportem oraz obiektów gospodarczych, „które są niezbędne Armii Radzieckiej”¹³). Władze polskie zobowiązane zostały do współpracy z Armią Czerwoną i delegowania swoich przedstawicieli do rad wojennych frontów i armii¹⁴. Realizacja zadań administracyjnych i gospodarczych uzgadniana miała być przez pełnomocników z radami wojennymi frontów, natomiast w terenie współpracować one miały z komendanturami wojennymi, powoływanymi przez sztaby poszczególnych frontów dla sprawowania władzy w strefach frontowych i przyfrontowych¹⁵.

Potrzeba rozwiązania zagadnień związanych z przejściem Ziem Zachodnich i Północnych, ich zasiedlania, zagospodarowania i utworzenia administracji, doprowadziły do powołania na początku 1945 r. przy Prezydium Rady Ministrów Biura Ziem Zachodnich. Ogrom zadań i piętujące się problemy sprawiały, że wśród różnych koncepcji od początku wyraźnie przewijała się myśl o powołaniu jednego, centralnego ośrodka władzy państwowej, skupiającego całokształt problematyki nowych ziem¹⁶. Z drugiej strony obawiano się utrwalenia ich odrębności, jako sytuacji szkodliwej dla jedności politycznej i gospodarczej Polski¹⁷. Na posiedzeniach Rady Ministrów w dniach

¹³ W.T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 657.

¹⁴ AAN, Urząd Rady Ministrów (dalej: URM), sygn. 5/1097, Protokół nr 9 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 23 lutego 1945 r. Punkt 1 dotyczył powołania pełnomocników Rządu Tymczasowego przy czterech frontach Armii Czerwonej i niektórych armiach walczących na terenie Polski. Nastąpiło to 26 lutego.

¹⁵ Komendantury wojenne powoływane były na podstawie postanowień IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 r. Ich działalność oparta była na instrukcji z 10 października 1944 r. Komendantury powstawały natychmiast po przesunięciu się frontu w miastach, na węzłowych stacjach kolejowych, w niektórych gminach i w innych miejscowościach, będących dużymi skupiskami ludności i posiadających znaczenie strategiczne. I Armia WP utworzyła swoje komendantury w pasie objętym działaniami bojowymi na Pomorzu Zachodnim.

Zadania radzieckich komendantur znacznie wykraczały poza działalność czysto wojskową. Na ziemiach nowych miały one szerszy zakres działania niż na pozostałym obszarze Polski. Powierzono im tam m.in. sprawowanie władzy cywilnej i zabezpieczenie zdobyczy wojennej. Były z reguły przez pewien czas jedyną formą władzy. Powoływały one, na podstawie dyrektywy radzieckiej Kwatery Głównej nr 1172 z 15 kwietnia 1945 r. organa cywilnej administracji niemieckiej w miastach i powiatach, często w oparciu o istniejące kadry. Wraz z komendanturami wojskowymi instalowały się komendy NKWD, których zadaniem była inwigilacja społeczeństwa, zwalczanie organizacji niepodległościowych, a także nadzór nad MO i organami bezpieczeństwa. W miarę organizowania się polskich władz cywilnych, radzieckie władze wojskowe miały przekazywać im administrowanie terenem, zob. A. Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 20; H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945-1949*, Poznań 1976, s. 27; Z. Romanow, *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992, s. 43; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945-1997*, Poznań 1997, s. 24, gdzie teza, że komendantury miały nieograniczoną władzę w stosunku do wszystkich i wszystkiego.

¹⁶ L. Gluck, *Od ziem postulowanych do ziem odzyskanych*, Warszawa 1971, s. 105.

¹⁷ H. Rybicki, op. cit., s. 72.

12 i 14 marca zostało przyjęte rozwiązanie pośrednie, polegające na powołaniu do życia Urzędu Pełnomocnika Generalnego RP do Spraw Ziem Odzyskanych. Został nim minister administracji publicznej Edward Ochab.

Struktura organizacyjna Urzędu Pełnomocnika Generalnego w momencie powołania była dość prosta; odpowiadała zakresowi uprawnień tego organu, ograniczonemu do spraw podległych MAP. Następnie została ona rozbudowana. W czerwcu powołano Głównego Komisarza dla Spraw Przesiedleńczo-Osiedleńczych, w randze zastępcy Pełnomocnika Generalnego. Funkcję tę powierzono podsekretarzowi stanu w MAP Władysławowi Wolskiemu (PPR). Schemat organizacyjny Urzędu, jaki się ukształtował, dzielił się w ogólnych zarysach na cztery pionki funkcjonalne. Najważniejszym z nich, pionem ogólnoadministracyjnym, zawiadywał dyrektor Urzędu. Podlegały mu urzędy okręgowych pełnomocników rządu. Pion posiadał przybudówki w postaci Wydziału Kontroli i Inspekcji oraz Studium Prawno-Administracyjnego. Pion przesiedleńczo-osadniczy utworzony został w wyniku poszerzenia działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR)¹⁸, który podporządkowany został teraz ministrowi administracji publicznej (jako Pełnomocnikowi Generalnemu). Pionem kierował zastępca Głównego Komisarza dla Spraw Przesiedleńczo-Osiedleńczych. Podlegały mu Zarząd PUR (z siedzibą w Łodzi), Biuro Osiedleńcze i Biuro Transportowe. Trzeci pion stanowiło Biuro Informacji i Propagandy. Szef biura podlegał Głównemu Komisarzowi dla Spraw Przesiedleńczo-Osiedleńczych. Ostatni pion stanowiło powołane 19 lipca 1945 r. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, z siedzibą w Krakowie.

Zakres uprawnień Urzędu Pełnomocnika Generalnego, mimo poszerzenia ich o repatriację i osadnictwo, pozostawał stosunkowo wąski¹⁹. Inne działy administracji państwowej sprawowane były nadal przez właściwe im resorty. W stosunku do zarządzanych przez nie spraw urząd nie miał szerszych możliwości koordynacyjnych. Rada Ministrów uchwałą z 29 maja 1945 r. powołała jedynie Komitet Międzyministerialny dla Spraw Przesiedlenia i Osiedlenia Ziem Odzyskanych. Taka konstrukcja aparatu administracyjnego utrzymywała się bez istotnych zmian do powołania Ministerstwa Ziem Zachodnich.

Struktura Urzędu Pełnomocnika Generalnego musiała być traktowana jako tymczasowa. W okresie przedpoczdamskim władze państwowe były skrepowane brakiem ostatecznych decyzji w sprawie polskich granic. Już choćby dlatego nie zdecydowały się one na zalegalizowanie działalności orga-

¹⁸ Państwowy Urząd Repatriacyjny powołany został do istnienia dekretem PKWN z 7 października 1944 r. (Dz. U. RP 1944, nr 7, poz. 32) dla celu przeprowadzenia repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium państwa polskiego. Podlegał bezpośrednio rządowi.

¹⁹ Według W. Borodzieja, op. cit., s. 58, kompetencje Pełnomocnika Generalnego, w założeniu szerokie, nie zostały bliżej sprecyzowane, co poważnie utrudniało realizację założeń tego urzędu (inna sprawa że E. Ochab pochłonięty był pracą ministerialną i działalnością partyjną). Raczej nie zmieniło się to po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, kiedy stanowisko to i urząd Ministra Administracji Publicznej objął przedstawiciel opozycyjnego PSL, Władysław Kiernik.

nów administracyjnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W kraju, oprócz zastrzeżeń co do samej konstrukcji struktury Urzędu Pełnomocnika Generalnego, czynnikiem, który w zdecydowanym stopniu wpłynął na jego działanie, była walka polityczna. Po objęciu 28 czerwca 1945 r. tego resortu przez Władysława Kiernika z opozycyjnego PSL, kwestia zarządu na nowych ziemiach stała się przedmiotem politycznego przetargu. Odbijało się to negatywnie na budowie administracji terenowej, której zainstalowanie i tak nastęrczało ogromne problemy.

Rada Ministrów uchwałą z 14 marca 1945 r. dokonała tymczasowego podziału Ziem Odzyskanych na cztery okręgi administracyjne: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie (późniejszy Okręg Mazursko-Warmiński, od maja 1946 r. woj. olsztyński)²⁰. Województwo gdańskie zostało utworzone dekretem z 30 marca 1945 roku. Organizację władz zespolonych w terenie i zarząd nad nimi powierzono okręgowym pełnomocnikom rządu (na szczeblu powiatowym byli to pełnomocnicy obwodowi)²¹. Pełnomocnikom rządu podporządkowane zostały wszystkie miejscowe urzędy i instytucje, z wyjątkiem organów sprawiedliwości. W stosunku do władz niezespolonych pełnomocnicy spełniali funkcje koordynacyjne, z prawem uchylania decyzji sprzecznych z obowiązującymi przepisami lub godzących w interes dobra publicznego. Pozycja pełnomocników okręgowych ułatwiała interwencje u władz wojskowych²².

Załączki polskich władz terenowych najwcześniej powstawały na ziemiach dawnych, przymusowo wcielonych do Rzeszy w 1939 r.²³ Obejmowanie władzy na Ziemiach Zachodnich i Północnych odbywało się w drodze porozumień wojewodów z dowódcami frontów armii. Rząd Tymczasowy i poszczególne resorty kierowały na te tereny grupy operacyjne złożone z kilku zespołów: pracowników polityczno-administracyjnych, przemysłu, kolejarzy, pracowników PUR. Na terenach przygranicznych, na które przedstawiciele władz cywilnych docierali z trudem, funkcje administracyjne przejmowało początkowo polskie wojsko. Dowódcy podejmowali również decyzje w stosunku do ludności niemieckiej.

Organizowanie władz administracyjnych na nowych ziemiach utrudnione było przez szereg czynników. Brak decyzji państw koalicji antyhitlerowskiej nie pozwalał oczywiście na rozstrzygnięcia, jakie wprowadzono na obszarze Polski przedwrześniowej. Osiedlanie polskiej ludności i tworzenie władz lokalnych wywoływało protesty rządów mocarstw zachodnich, jako tworzenie

²⁰ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 2424. Protokół nr 19 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 marca 1945 r.

²¹ AAN, URM, Biuro Prezydialne, sygn. 5/1087, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 marca 1945 r.

²² A. Magierska, op. cit., s. 76.

²³ H. Rybicki, op. cit., s. 36; A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski. Polska Ludowa (1944-1989)*, Poznań 1992, s. 59.

faktów dokonanych, uprzedzających wspólne decyzje w tej sprawie. Głównym utrudnieniem była sytuacja po przejściu frontu – ogólna dezorganizacja życia, dewastacja zajmowanych obszarów, żywiołowe ruchy ludności. Istniała trudność w ocenie sytuacji, posiadano słabe pojęcie o terenie, stanie ludności i potencjale ludności autochtonicznej. W początkowym okresie działania instalujących się czynników władzy były w dużym stopniu chaotyczne, co wynikało także z niejasnych kompetencji poszczególnych instytucji. Powodowało to konflikty, dekoncentrację środków i ludzi²⁴. Nierzadkie były spory między grupami operacyjnymi wysyłanym na nowe tereny przez poszczególne ośrodki władzy. Przyczyniał się do tego tymczasowy charakter podziału administracyjnego, z niesprecyzowanymi dostatecznie w terenie granicami²⁵. Występowały trudności z doбором właściwych ludzi. Zamęt potęgowała wzmagająca się walka polityczna.

Czynnikiem, który w początkowym okresie, a także przez cały rok 1945, zdecydowanie wpływał na stopień organizacji i możliwości działania polskiej administracji terenowej, były stosunki z dowództwem Armii Czerwonej i radzieckimi komendanturami²⁶. Niejednokrotnie obecność wojsk radzieckich oddziaływała negatywnie na tworzenie się i funkcjonowanie polskiej administracji²⁷.

Jakkolwiek Rosjanie rozpoczęli przekazywanie władzy cywilnej już w marcu, dotyczyło to jedynie niektórych odcinków i miejscowości²⁸. Decyzje o przejściu całej władzy cywilnej w ręce pełnomocników rządu zapadły 28 maja w Warszawie, na konferencji polskich władz państwowych i wojsko-

²⁴ A. Magierska, op. cit., s. 78.

²⁵ W uchwałę Rady Ministrów z 14 marca 1945 r. przy ustalaniu granic okręgów przyjęto w przybliżeniu zasadę podziału według odcinków poszczególnych frontów, ograniczając się do wymienienia nazw geograficznych. Powodowało to między innymi sytuacje, w których dwóch pełnomocników rościło sobie prawa do terenów leżących na granicy ich okręgów i wysyłało tam swoje ekipy w celu objęcia władzy. Nierzadko też władze poszczególnych miast działały na własną rękę, obejmując patronat nad wybranymi miejscowościami.

²⁶ Szersze światło na skomplikowane zagadnienie relacji między Polakami i Rosjanami i pozycję Niemców w tych stosunkach, rzuciły prace opublikowane w ostatnich kilkunastu latach: *Ziemię Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały konferencyjne*, red. S. Łach, Słupsk 2000; P. Madajczyk, *Dokumenty o konfliktach Armii Czerwonej z władzami i ludnością polską na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.*, „Teki Archiwalne”, Seria Nowa 1997, nr 2(24), s. 145-165. Śląska Opolskiego dotyczą publikacje B. Cimały: *Dwuwładza na Śląsku Opolskim w 1945 r. Stosunki między komendantami wojennymi a polską administracją szczebla lokalnego*, „Kwartalnik Opolski” 1995, nr 3/4, s. 14-31; *Skutki pobytu Armii Czerwonej we wsiach Śląska Opolskiego*, „Studia Śląskie”, t. LIV, 1995, s. 131-161; *Polacy Rosjanie i Niemcy na Śląsku Opolskim po zakończeniu II wojny światowej*, „Studia Śląskie”, t. LVIII, 1999, s. 67-85.

²⁷ Np. C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z województwa wrocławskiego w latach 1945-1950. Rok 1945*, w: *Niemcy w Polsce...*, t. 4, *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, W. Stankowski, C. Craft, S. Jankowiak, K. Steffen, Warszawa 2001, s. 211-218; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950*, Bydgoszcz 2000, s. 87 i nn.

²⁸ Na ten temat zob. Z. Romanow, op. cit., s. 157-162. Wbrew ustaleniom między pełnomocnikami rządu a radzieckim dowództwem wojskowym, kadra i żołnierze Armii Czerwonej zajmowane tereny w dalszym ciągu traktowali z reguły jako terytorium wroga.

wych ze stroną radziecką. Oznaczało to także formalne przekazanie władzy nad znajdującą się na terenach podległych odtąd administracji polskiej ludnością niemiecką²⁹. Latem 1945 r. w większości miejscowości, w których znajdowały się radzieckie komendantury wojskowe, funkcje cywilne komendantów przekazywane były polskiej administracji³⁰. Zarządy Wojskowe Komendantur Miast utrzymane zostały w niektórych miastach na terenie całej Polski. Tworzące skład Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej jednostki II Frontu Białoruskiego, które dyslokowano z północy Niemiec do Polski, zajęły liczne obiekty poniemieckie, m.in. wiele majątków ziemskich³¹. Do końca 1946 r. nie istniały polskie organa regulujące zachowanie się wojsk radzieckich wobec administracji polskiej. Bezkarność prowadziła do wielu nadużyć. Samowolnie zatrudniano Niemców, utrudniając ich przesiedlenie do stref okupacyjnych³². Rabunkowa eksploatacja zdobytych terenów stanowiła jedną z głównych przeszkód w szybkim przejęciu ich przez polskich osadników.

Po epizodzie praktycznej jedynowładzy komendantur wytworzyła się sytuacja, w której konkurowały z sobą różne podmioty: radziecka administracja wojskowa, powstająca administracja zespolona podległa MAP (faktycznie obsadzona głównie przez działaczy PPR i PPS), grupy operacyjne różnych resortów, wojsko i MBP³³. Aspirowały one do sprawowania władzy nad ludnością niemiecką bądź uczestnictwa w nim. Opisane wyżej okoliczności sprawiły, że proces przejmowania administracji na nowych ziemiach przebiegał z wieloma perturbacjami i rozciągnął się na całe lato 1945 r.

III. Uchwały poczdamskie stworzyły możliwości dla porządkowania spraw wewnętrznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Utrzymywał się tam niedowład organizacyjny, bardzo trudna była na nowych ziemiach sytuacja gospodarcza. Taki stan rzeczy ułatwił przeforsowanie przez PPR koncepcji utworzenia odrębnego ministerstwa, koordynującego działania polskich władz na tych terenach³⁴. Odkonstrowano to w warunkach walki politycznej, wbrew stanowisku PSL (min. Kiernik przedstawił projekt usprawnienia zarządzania Ziemiemi Odzyskanymi w ramach MAP).

²⁹ A. Magierska, op. cit., s. 50 i n.

³⁰ Ibidem, s. 52 i n.; W. Stankowski, *Pomorze Gdańskie 1918-1950*, w: *Niemcy w Polsce...*, t. 4, s. 23. Według cytowanego pisma szefa sztabu PGWAR komendantury miały zostać zlikwidowane do końca lipca 1945 r., jednak w uzasadnionych przypadkach: „wojskowe komendantury pozostają w poprzednich miejscach dyslokacji do końca prac i wywózki trofeijnego majątku”.

³¹ Na ten temat: M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945-1950*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 279-299.

³² B. Potyrała, *Status i rola polityczna Północnej Grupy Wojsk Radzieckich*, „Dolny Śląsk” nr 2, R. 1996, s. 149; C. Kraft, op. cit., s. 217.

³³ W. Borodziej, op. cit., s. 58.

³⁴ Takie rozwiązanie KC PPR proponował już wiosną 1945 r. Byłoby to równoznaczne z wyjęciem całego tego obszaru z gestii MAP.

Inicjatywa opracowania projektu dekretu wyszła z Biura Politycznego KC PPR, ono też sformułowało jego główne zasady³⁵. Dekret rządowy o powołaniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych uchwalony został 25 października i zatwierdzony przez prezydium KRN 13 listopada 1945 r. (wszedł w życie 27 listopada, w dniu jego ogłoszenia)³⁶. Kierownictwo MZO powierzone zostało sekretarzowi generalnemu KC PPR Władysławowi Gomułce, wiceministrem został generalny pełnomocnik rządu do spraw repatriacji Władysław Wolski.

W dekrete z 13 listopada podkreślony został przejściowy charakter ministerstwa, nadano mu jednak specjalne znaczenie w ramach rządu. W założeniu MZO miało być organem silnym, ale poprzez usytuowanie w organach administracji państwowej nie hamującym integrowania Ziemiach Odzyskanych z resztą Polski³⁷. Z treści dekretu wynikało, że do utworzonego ministerstwa należało: opracowywanie wytycznych polityki państwa na tych ziemiach (bez obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska), planu ich zagospodarowywania i czuwania nad jego wykonaniem, przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej, zagadnienie aprowizacji³⁸, zarządzanie mieniem poniemieckim. MZO przyznano kierowanie tymi działaniami, które poza obszarem Ziemi Odzyskanych należały do MAP. Ponadto należało do niego koordynowanie na tym obszarze działalności innych ministerstw i podległych im organów, z wyjątkiem spraw należących do zakresu działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego³⁹. W zakresie zarządu mieniem poniemieckim, Główny Urząd Likwidacyjny nie został podporządkowany MZO, a tylko aparat likwidacji tego mienia na Ziemiach Odzyskanych⁴⁰.

Do najważniejszych i najtrudniejszych zadań MZO należała intensyfikacja akcji osiedleńczej. Logicznym następstwem utworzenia MZO było również przejście przez ten resort w styczniu 1946 r. kierownictwa akcji wysiedlenia ludności niemieckiej. Tak skomplikowane i wzajemnie się zającebiające operacje MZO mogło realizować tylko, posiadając odpowiedni aparat, toteż przejęło ono agendy zlikwidowanego Urzędu Pełnomocnika Generalnego Ziemi Odzyskanych. W jego strukturę włączono również PUR. Posiadał on również agendy w innych województwach i z tego względu powiązanie z MZO nie mogło być ścisłe. Pozostał zatem aparatem wyodrębnionym administracyjnie, „instytucją samodzielną”⁴¹.

³⁵ L. Gluck, op. cit., s. 109.

³⁶ Dz. U. RP 1945, nr 51, poz. 295.

³⁷ H. Rybicki, op. cit., s. 88.

³⁸ Na terenie administrowanym przez MZO podlegał mu wyłącznie aparat aprowizacji i handlu, z wyjątkiem planowania ogólnego, zastrzeżonego dla Ministerstwa Administracji i Handlu.

³⁹ Realizacja przez MZO uprawnień koordynacyjnych, sformułowanych w dekrete z 13 listopada tylko ogólnikowo, napotykała na permanentne trudności ze strony innych ministerstw. Opracowany przez MZO projekt zasad współpracy z innymi resortami nie został uchwalony, zob. H. Rybicki, op. cit., s. 91.

⁴⁰ Dz. U. RP 1946, nr 13, poz. 87, Dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 marca 1946 r. Rozgraniczenie kompetencji było kontrowersyjne, co odbiło się następnie w licznych zmianach.

⁴¹ H. Rybicki, op. cit., s. 89.

Dekret o zarządzie Ziemi Odzyskanych był pierwszym aktem regulującym kompleksowo problem administracji ziem przyłączonych do Polski. Reorganizacja administracji na Ziemiach Zachodnich i Północnych nastąpiła w maju 1946 r.⁴² Formalnie zniesiona została instytucja pełnomocników rządu⁴³. Utworzono województwa: olsztyńskie, szczecińskie i wrocławskie. Powołano także cztery ekspozytury (z których jedynie gorzowska rozpoczęła normalną działalność). Niektóre powiaty włączone zostały do województw starych. Wprowadzone korekty granic województw włączyły niektóre powiaty z obszaru ziem przyłączonych do województw starych. Przy zamiarze ściślejszego zespolenia terenów dawniej blisko ze sobą związanych, spowodowało to podwójny stan podległości województw: w części MZO, w części MAP⁴⁴. Taki podział utrzymał się do roku 1950. Wydanie dekretu zapoczątkowało fazę integracji Ziemi Zachodnich i Północnych z organizmem polskim, na podstawie polskiego prawa wewnętrznego. Na ziemię przyłączone zostało rozciągnięte ustawodawstwo obowiązujące na obszarze sądu okręgowego w Poznaniu, a w zakresie prawa pracy – ustawy z obszaru górnośląskiego⁴⁵.

Strukturę organizacyjną MZO zdeterminował fakt, że zostało ono oparte na zasadzie terytorialnej. Po powstaniu MZO utworzone zostały następujące komórki organizacyjne: Departament Ogólno-Administracyjny, Departament Osiedleńczy, Departament Aproprowiacji i Handlu, Departament Mienia Państwowego, Główny Urząd Inspekcji i Kontroli, Biuro Planów i Koordynacji. Ministerstwu podlegały ponadto Biuro Studiów Osiedleńczych i PUR. Powołano również kilka organów podporządkowanych i współpracujących. W ciągu następnych miesięcy, oprócz utworzenia Gabinetu Ministra, nastąpiło kilka zmian⁴⁶, a kolejne zaszły w 1947 r.⁴⁷

⁴² Dz. U. RP 1946, nr 28, poz. 177, 178, Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych i powołania ekspozytur urzędów wojewódzkich na obszarze Ziemi Odzyskanych.

⁴³ Wg H. Rybickiego, op. cit., s. 130-131, oznaczało to jedynie zastąpienie nazw „pełnomocnicy okręgowi”, „pełnomocnicy obwodowi” terminami „wojewodowie” „starostowie” i odpowiednio – „województwa”, „starostwa”. Rozporządzenie sankcjonowało stan istniejący już wcześniej. Nie spowodowało większych zmian organizacyjnych ani osobowych. Zlikwidowano natomiast formalnie odrębność organizacyjną administracji lokalnej na nowych ziemiach; te odrębności, które wynikały z dekretu, nie miały większego znaczenia praktycznego na szczeblu lokalnym. Dekret przyznawał jednak terenowym organom administracyjnym szersze uprawnienia niż na ziemiach dawnych.

⁴⁴ H. Rybicki, op. cit., s. 110.

⁴⁵ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1963, s. 24.

⁴⁶ Z Departamentu Ogólno-Administracyjnego utworzono Departament Ogólny i Departament Administracji Publicznej, oddzielając sprawy wewnętrzne ministerstwa od administracyjnych. Departament Mienia Państwowego przemianowany został na Departament Likwidacyjny, Główny Urząd Inspekcji i Kontroli – na Departament Inspekcji i Kontroli. Biuro Planów i Koordynacji działało od sierpnia 1946 r. w randze departamentu i ze zmianą struktury organizacyjnej. Z organów podporządkowanych część zlikwidowano, z pozostałych utworzono Główną Komisję Kwalifikacyjno-Szacunkową.

⁴⁷ Miejsce Departamentu Planowania i Koordynacji zajął Departament Ekonomiczno-Socjalny. Nastąpiła reorganizacja Departamentu Likwidacyjnego, zlikwidowano Departament Aproprowiacji i Handlu.

W miarę porządkowania spraw na Ziemiach Zachodnich i Północnych, na porządku dziennym stawała kwestia likwidacji odrębnego zarządu na tych ziemiach. Nastąpiło to, choć nie bez towarzyszących tej decyzji kontrowersji⁴⁸, po 4 latach⁴⁹. Po likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych sprawy należące dotychczas do jego właściwości przekazane zostały odpowiednim ministerstwom. Główny kompleks spraw, do którego należała akcja osiedleńcza wraz z PUR, przejęło Ministerstwo Administracji Publicznej⁵⁰.

IV. W trakcie opracowywania ram organizacyjnych operacji przesiedlenia Niemców z Polski do stref okupacyjnych Niemiec (zasadniczo władze centralne przystąpiły do tego po konferencji berlińskiej z 4-5 stycznia 1946 r.) kierownictwo i nadzór nad akcją powierzone zostało Ministerstwu Ziem Odzyskanych. Decyzja taka wynikała z dotychczasowych doświadczeń. Wskazywały one jednoznacznie na to, że warunkiem właściwego przeprowadzenia operacji jest jej ujednoczenie organizacyjne w skali kraju i poddanie bezpośredniej kontroli jednego ośrodka decyzyjnego.

W wydanej 15 stycznia 1946 r. instrukcji⁵¹, załączonej do tajnego zarządzenia w sprawie rozpoczęcia zorganizowanej akcji przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski do Niemiec⁵², w punkcie I MZO określiło swoją rolę następująco:

„Akcją repatriacji z granic państwa polskiego kieruje Ministerstwo Ziem Odzyskanych, ustalając plan repatriacji, finansując ją, ustalając kolejność repatriacji w miejscu i czasie, sprawując ogólną kontrolę akcji oraz ustalając ogólne i szczegółowe zasady repatriacji”.

Dla wzmocnienia kontroli w terenie 17 stycznia powołany został w ramach MZO dodatkowy organ pod nazwą „Główny Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej” (dalej: Główny Delegat), podległy Generalnemu Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Repatriacji (wiceminister MZO Władysław Wolski, dalej: Generalny Pełnomocnik). Według wymienionej instrukcji, „Główny Delegat otrzymuje dyrektywy w zakresie kontroli akcji repatriacyjnej od ministra Ziem Odzyskanych przez Dyrektora Departamentu Osiedleńczego, któremu składa sprawozdania o wynikach kontroli”.

Stojący na czele urzędu Główny Delegat – na to stanowisko 31 stycznia 1946 r. Generalny Pełnomocnik mianował kierownika Wydziału Osadniczego

⁴⁸ Zob. H. Rybicki, op. cit., s. 100-102.

⁴⁹ Ustawa z dnia 11 stycznia 1949 r. o scaleniu zarządu Ziemiemi Odzyskanymi z ogólną administracją państwową, Dz. U. RP 1949, nr 4, poz. 22.

⁵⁰ H. Rybicki, op. cit., s. 102.

⁵¹ P. Lippóczy, T. Walichnowski, op. cit., s. 139-143. Instrukcja opracowana została przez Departament Osiedleńczy, zob. S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968, s. 48.

⁵² AAN, MZO, sygn. 527.

PUR inż. Józefa Jaroszka – upoważniony został do wydawania dyrektyw wszystkim władzom, urządowi i organom biorącym udział w akcji wysiedleńczej⁵³. Wyposażony on został we własny aparat terenowy do czuwania nad przebiegiem wysiedleń na obszarze Ziemi Odzyskanych. Na szczęblu wojewódzkim byli to inspektorzy do spraw repatriacji Niemców. Podlegali im inspektorzy obwodowi. Od inspektorów wymagano również dostarczania Głównemu Delegatowi systematycznych sprawozdań z przebiegu akcji. Siedzibą Głównego Delegata był w 1946 r. Wrocław. Urząd Głównego Delegata został zarządzeniem wewnętrznym MZO z 28 marca 1946 r. włączony w skład Departamentu Osiedleńczego. Departament przejął sprawy planowana akcji wysiedleńczej, natomiast w zakresie Głównego Delegata i jego aparatu terenowego pozostawało wykonawstwo tych planów (jak również innych poleceń Departamentu) i techniczna strona wysiedleń⁵⁴.

Wyżej wymienione zarządzenie i instrukcja z 15 stycznia 1946 r. (dalej: Zarządzenie, Instrukcja) określiły rolę i zadania poszczególnych organów w organizacji akcji wysiedleńczej i stały się następnie podstawą ich postępowania.

Zadaniami techniczno-organizacyjnymi całej operacji obarczony został PUR. Wyszczególnione one zostały w Instrukcji następująco: organizacja punktów zbiorczych (włącznie z zaopatrywaniem ich w żywność, opał, oświetlenie, środki sanitarno-dezynfekcyjne i zorganizowaniem w tych punktach służby sanitarno-lekarskiej), organizacja środków transportowych, formowanie i odprawa transportów oraz opieka nad nimi w drodze do punktu zdawczego. Kierowników punktów zbiorczych czyniło się odpowiedzialnymi za zaopatrzenie transportów w wymaganą normami żywność. Do nich należało ustalenie terminów rozpoczęcia akcji z danej miejscowości oraz jej czasowe wstrzymanie, jak również określenie liczebności transportów.

Kierownictwo nad akcją na terenie województw, równoznaczne z odpowiedzialnością za jej przeprowadzenie, powierzono wojewodom (na ziemiach nowych byli to pełnomocnicy okręgowi). W urzędach wojewódzkich sprawami przesiedlenia Niemców obarczone zostały wydziały społeczno-polityczne⁵⁵. W powiatach (obwodach) odpowiedzialni byli starostowie (pełnomocnicy obwodowi), posiadający w terenie komisje wysiedleńcze, jak również podległe im władze i organy. Na władzach powiatowych spoczywała odpowiedzialność

⁵³ AAN, MZO, sygn. 519, Pełnomocnictwo dla inżyniera J. Jaroszka z 31 stycznia 1946 r.

⁵⁴ *Niemcy w Polsce...*, op. cit., t. 1, s. 339 i n., notatka służbowa ze stycznia 1949 r. dla ministra administracji publicznej na temat działalności Biura Głównego Delegata do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej. Niemniej, Główny Delegat i podlegający mu inspektorowie okręgowi pozostawali na etatach PUR.

⁵⁵ Na Dolnym Śląsku działał Komisariat do Spraw Repatriacji Niemców, powołany przez pełnomocnika rządu na ten okręg 31 sierpnia 1945 r. i bezpośrednio mu podlegający. Na jego czele znajdował się kapitan Roman Fundowicz. Ostateczny zakres czynności Komisariatu i jego struktura zatwierdzone zostały w lutym 1946 r. Stosownie do zwiększonych potrzeb został on rozbudowany 1 lipca 1946 r.; Archiwum Państwowe w Wrocławiu, Urząd Wojewódzki Wrocławski, sygn. VI/429, Schemat organizacyjny Komisariatu do Spraw Repatriacji Niemców z 7 lipca 1946 r.

za powiadomienie, zebranie i dostarczenie Niemców do punktów zbiorczych, z wykorzystaniem swoich organów wykonawczych: powiatowych komend Milicji Obywatelskiej i zarządów gmin. Starostowie odpowiadali za należyte zabezpieczenie poniemieckiego mienia. Zadaniem władz wojewódzkich i powiatowych było również spowodowanie w miarę możliwości równoczesnego osadzenia w obiektach poniemieckich polskich osadników.

Organy bezpieczeństwa i jednostki wojskowe miały współdziałać w akcji wysiedleńczej. Instrukcja zobowiązywała komendy powiatowe MO do organizacji na polecenie starostów wymarszu i konwojowania Niemców od miejsca zamieszkania do punktu zbiorczego. W przypadku braku dostatecznej obsady wojewódzkie komendy MO powinny zapewnić oddziały milicji z rejonów nieobjętych akcją. Przewidziano udział MO w dozorowaniu pozostawionych przez Niemców obiektów i mienia.

Rolą wydzielonych jednostek służby bezpieczeństwa, zakwaterowanych w punktach zbiorczych, było zająć się konwojowaniem repatriantów z punktów zbiorczych do miejsc przeznaczenia w Niemczech. Równocześnie z Zarządzeniem minister Ziem Odzyskanych wystosował 15 stycznia do ministra Bezpieczeństwa Publicznego pismo w sprawie repatriacji ludności niemieckiej. Zwracał się w nim o wzmocnienie stanów w podległych jednostkach i o ich współdziałanie z władzami administracyjnymi w przeprowadzeniu akcji. Minister kładł nacisk zwłaszcza na zabezpieczenie mienia⁵⁶. W wysłanym równocześnie piśmie do ministra Obrony Narodowej MZO prosiło o ewentualne wzmocnienie garnizonów w okręgach oraz o utrzymanie stanu pogotowia w jednostkach znajdujących się w obwodach objętych akcją wysiedleń i w obwodach przyległych, jak również o udzielanie pomocy w akcji na wezwanie władz administracyjnych⁵⁷. W dniu 8 lutego 1946 r. minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz wydał okólnik w sprawie pomocy organów bezpieczeństwa publicznego dla władz administracyjnych w akcji przesiedlenia ludności niemieckiej, adresowany do komendanta głównego MO, dowódców KBW i kierowników urzędów BP we Wrocławiu, Koszalinie, Gdańsku, Olsztynie i Katowicach⁵⁸. Okólnik stanowił, że konwojowane wysiedlonych do strefy angielskiej należy do KBW i Wojska Polskiego⁵⁹. Komendantowi głównemu MO Radkiewicz polecił wydanie zarządzenia podległym komendantom w terenie objętym akcją, aby skrupulatnie i sprawnie wykonywali polecenia starostów – w szczególności dotyczyło to konwojowania Niemców do punktów zbiorczych – oraz aby przedsięwzięli czynności niezbędne dla ochrony i zabezpieczenia pozostawionego mienia.

⁵⁶ AAN, MZO, sygn. 527 b.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ AAN, MZO, sygn. 527.

⁵⁹ W pierwszym półroczu wysiedleń konwojowaniem zajmowała się ORMO. Wobec licznych uchybień, w połowie sierpnia została ona zastąpiona przez żołnierzy KBW.

Dla sprawnego przeprowadzenia akcji kluczowe znaczenie miała techniczno-organizacyjna strona operacji. Powierzenie tych zadań PUR miało oczywiste uzasadnienie, jako że stanowił on już wówczas silnie rozbudowaną strukturę z dużym liczebnie personelem⁶⁰. Schemat organizacyjny PUR ukształtowany został wiosną 1945 r. Kierownictwo struktury stanowił Zarząd Centralny z siedzibą w Łodzi. Składał się on z Biura Dyrektora oraz 10 wydziałów, na czele których stali naczelnicy, podlegli bezpośrednio dyrektorowi lub jego zastępcy⁶¹. Funkcję dyrektora Zarządu Centralnego pełnił od 1 lutego 1945 do 1948 r., z nominacji wiceministra Władysława Wolskiego, Michał Sapięha. Ze względu na jego zły stan zdrowia, faktyczne kierownictwo sprawował zastępca, dr Mściśław Olechnowicz. Został on w 1948 r. mianowany dyrektorem ZC PUR⁶². Zarząd Centralny kierował działalnością tworzonych od wiosny 1945 r. placówek na terenie całego kraju. Były to oddziały okręgowe (na ziemiach dawnych – wojewódzkie), na czele z dyrektorami, i obwodowe (powiatowe), na czele których stali naczelnicy. Początkowo zakres terytorialny placówek PUR nie pokrywał się z granicami okręgów administracyjnych. Zgodność taka wykształciła się w drugiej połowie 1945 r. Trzecim ogniwem były punkty etapowe. Pokryły one kraj gęstą siecią; dzieliły się na wlotowe, przelotowe, przeladunkowe i docelowe⁶³.

W akcji wysiedlenia ludności niemieckiej główne zadania PUR skupiały się na organizacji i prowadzeniu punktów zbiorczych. W tym celu wykorzystano i dostosowano istniejące punkty etapowe bądź też utworzono nowe w zaadaptowanych obiektach. Do PUR należała również organizacja i wyposażenie punktów zdawczo-odbiorczych. Praca punktów zbiorczych opierała się na zasadzie organizacyjnej punktu etapowego.

Po zakończeniu głównej akcji wysiedleńczej nastąpiły zmiany w ramach organizacyjnych wysiedleń. Zarządzeniem wewnętrznym MZO, z 31 grudnia 1947 r. agendy Biura Głównego Delegata przeniesione zostały do Departamentu Administracji Publicznej, jako referat Wydziału Społeczno-Politycznego⁶⁴. W dniu 5 lutego 1949 r. minister administracji publicznej zarządzeniem wewnętrznym zlikwidował Urząd Głównego Delegata MZO, przekazując sprawy repatriacji Niemców PUR⁶⁵. Dyrektor ZC PUR powołał 18 lutego w ramach tej organizacji Biuro Repatriacji Ludności Obcej. Do jego kompetencji należały sprawy repatriacji ludności niemieckiej oraz osób innych narodowości. Sprawy transportu wyłączone zostały spod kompetencji tego biura i przekazane wydziałowi transportowemu ZC PUR⁶⁶. Dotychczasowy Główny De-

⁶⁰ S. Banasiak, *Działalność osadnicza...*, s. 34-36.

⁶¹ *Ibidem*, s. 34-35.

⁶² *Ibidem*, s. 34.

⁶³ *Ibidem*, s. 37-42.

⁶⁴ Zob. przypis 49.

⁶⁵ AAN, Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej ZC PUR), sygn. 145a.

⁶⁶ *Ibidem*, Zarządzenie wewnętrzne Dyrektora ZC PUR nr 38 z 18 lutego 1949 r.

legat MZO Józef Jaroszek mianowany został Głównym Delegatem PUR do Spraw Repatriacji Ludności Obcej. Działające do tego momentu urzędy i biura oraz ich obsada personalna zostały zachowane.

Od połowy 1950 r. Państwowy Urząd Repatriacyjny znajdował się w stadium likwidacji. Biuro Głównego Delegata, punkty zbiorcze dla Niemców (w drugiej połowie roku przesiedlonych zostało jeszcze, według wykazów transportów, około 36 tys. osób tej narodowości⁶⁷) oraz personel pociągów sanitarnych, działały w dalszym ciągu normalnie.

PUR zlikwidowany został mocą ustawy z dnia 22 marca 1951 r.⁶⁸ Na mocy zarządzenia Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. dotychczasowe czynności PUR, w tym organizację wyjazdów Niemców, przejęło od 10 marca Polskie Biuro Podróży „Orbis”⁶⁹.

V. Uśrednione dane liczbowe, wynikające z ustaleń polskich historyków, pozwalają uznać, że w lecie 1945 r. na terytorium Polski między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką znajdowało się ponad 3 mln Niemców i osób jako Niemcy traktowanych. Na początku 1946 r. było ich jeszcze około 2,5 mln, rok później – około 800 tys., na początku 1948 r. – co najmniej 200 tys. Oznacza to, że w okresie trzyletnim około 2,8 mln osób przemieściło się z Polski do stref okupacyjnych Niemiec. Odbyło się to przymusowo, w sposób zorganizowany⁷⁰. Margines stanowiły przemieszczenia, które nastąpiły poza kontrolą organów administracyjnych, w sposób żywiołowy.

Poczdamska decyzja mocarstw obowiązek wykonania przesiedleń nałożyła na organy administracyjne państw dokonujących wysiedleń Niemców do stref okupacyjnych. Obwarowana została warunkiem dotrzymania określonych standardów organizacyjnych i wymogów humanitarnych, co następnie zostało szczegółowo wyrażone w umowach dwustronnych. Ustanowiona została kontrola misji wojskowych w punktach zdawczo-odbiorczych.

Przytoczone wyżej liczby uzmysławiają skalę problemu. Przeprowadzenie gigantycznej operacji przemieszczenia ludzi w sposób spełniający założenia wymagałoby warunków, które zapewnić mogło jedynie stabilne państwo, dysponujące zasobnym zapleczem aprowizacyjnym, transportowym i przygotowaną rzeszą wykwalifikowanych urzędników. Takich warunków nie było w Polsce, kraju wyniszczonym wojną. Toteż rzeczywistość operacji w wysiedleniach z 1946 r. (zwłaszcza dotyczy to okresu zimowego) odbiegała od planów i zało-

⁶⁷ AAN, ZC PUR, sygn. 115; S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, op. cit., t. 1, s. 216.

⁶⁸ Dz. U. RP, 1951, nr 18, poz. 141.

⁶⁹ AAN, ZC PUR, sygn. 147, Pismo Biura Społeczno-Politycznego Prezydium Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1951 r. do PBP „Orbis”.

⁷⁰ W opracowaniu pominięto kwestię tzw. wysiedleń wojskowych dokonanych na początku lata 1945 r. Również po decyzjach poczdamskich, a przed zawarciem stosownych umów, czynniki władzy w Polsce decydowały o usuwaniu ludności niemieckiej z przyłączonych terenów oraz stymulowały, poprzez tworzenie przymusu sytuacyjnego, ruch wyjazdowy tej ludności.

żeń. Zarzuty ze strony władz stref okupacyjnych dotyczyły zarówno niesprawności organizacyjnej, jak i niehumanitarnego traktowania przesiedleńców⁷¹.

Polskie władze państwowe i wojewódzkie na ogół zmierzały do przeprowadzenia akcji w sposób odpowiadający nałożonym na nie wymogom. W zarządzeniach wydanych przed rozpoczęciem akcji (zarządzenie i załączona do niego instrukcja MZO z 15 stycznia 1946 r., okólnik MBP z 8 lutego 1946 r. i obwieszczenia wojewodów) oraz w czasie jej trwania, kładziono nacisk na poprawne traktowanie ludności niemieckiej oraz przewidziano kary za uchybienia. Władze w Warszawie starały się dyscyplinować lokalne struktury i minimalizować możliwość nadużyć ze strony urzędników. W 1947 r., kiedy ilościowo trzykrotnie mniejsze wysiedlenia prowadzono w ciepłych miesiącach, nadal niejednokrotnie zawodził czynnik ludzki. W latach 1948-1949 nowym zasadom, na jakich przesiedlano pozostałych Niemców, nie odpowiadała dotychczasowa struktura wysiedleńcza (zwłaszcza dotyczyło to punktów zbiorczych).

Głównym założeniem schematu organizacyjnego, obowiązującego podczas masowych wysiedleń w latach 1946-1947, było ujednoczenie organizacyjne akcji w skali całego kraju i poddanie jej bezpośredniej kontroli jednego ośrodka decyzyjnego (abstrahując od odrębności wynikających z podlegania ziem dawnych Ministerstwu Administracji Publicznej). Niemniej, z dokumentów z tamtego czasu przebija krytyka ze strony zaangażowanych podmiotów. Chodziło głównie o niejasno określone kompetencje poszczególnych instytucji i brak centralnego ośrodka odpowiedzialnego za wysiedlenia. Nie pełnił tej roli Główny Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej, którego samodzielność została już ograniczona w końcu marca 1946 r., poprzez włączenie go do Departamentu Osiedleńczego. Okazało się to niefortunne, na co zresztą reagował Główny Delegat, domagając się w połowie 1946 r. – bezskutecznie – przekazania swojemu urzędowi całokształtu pełnomocnictw. Fakt, że Główny Delegat i podlegający mu inspektorowie okręgowi pozostawali na etatach PUR, osłabiał ich pozycję w relacjach z kierownictwem tego urzędu. Zastrzeżenia budzi niedostateczne umocowanie PUR, na którego barkach spoczywało kluczowe zadanie techniczno-organizacyjne wysiedleń, w strukturze aparatu wysiedleńczego.

Reasumując, uzasadnione wydaje się twierdzenie, że zasady uporządkowanego i humanitarnego przeprowadzeniu wysiedleń nie zostały w głównych założeniach dotrzymane. Jednak uznać trzeba, że w powojennych realiach nie istniały w Polsce warunki do przeprowadzenia tak ogromnego zadania i masowego procesu w sposób w pełni respektujący założone wymagania. Efektywne nadzorowanie i dyscyplinowanie szeregu instytucji i gremiów zaangażowanych

⁷¹ Zauważyć należy, że również przesiedlanie ludności polskiej z kresów wschodnich odbywało się niejednokrotnie w warunkach urągających elementarnym potrzebom, co oprócz obiektywnych trudności, powodowane było zaniedbaniami lub łamaniem obowiązków służbowych przez obsługę transportów.

zowanych w akcję nie było możliwe. Realizacja ustanowionych w Warszawie norm i wytycznych sprawiała władzom terenowym ogromne trudności. Było tak z powodu szczupłości kadr i obiektywnych uwarunkowań, spowodowanych powojenną rzeczywistością. Decydujące były bardzo złe, a w niektórych regionach wręcz katastrofalne, warunki bytowe.

Jeśli nie traci się z pola widzenia skali ówczesnych trudności, ocena działań polskich władz i kadr administracyjnych w realizacji umów dotyczących wysiedlenia ludności niemieckiej, nie powinna być formułowana przez pryzmat stwierdzonych niedostatków i uchybień.

POLISH ADMINISTRATIVE AUTHORITIES IN THE PROCESS OF THE DISPLACEMENT OF GERMANS BETWEEN 1945 AND 1949

S u m m a r y

The decision about the displacement of Germans agreed in Potsdam protocols imposed certain obligations on the administrative organs of the states that were to supervise their transfers. Those obligations included adherence to certain standards of how the transfers were to be organised and humanitarian treatment of the persons being displaced. Those and other details were subsequently set out in various bilateral agreements. The execution of the agreed decisions was subject to control by special bodies of military missions. However, full adherence to the prescribed standards required substantial resources (transport, catering, qualified personnel) which only a stable state was capable of providing. Poland, badly damaged and impoverished after the war, did not meet the required standards. Consequently, the actual realisation of the Potsdam decisions and the displacement operation was not quite as expected. Hence the complaints and criticism of organisational inefficiency and non-humanitarian treatment of the population being displaced. It must be noted though that the central authorities tried hard and did their best to secure adequate fulfilment of their obligations, despite the frequently objective difficulties and conditions that rendered the task impossible to fulfil satisfactorily. Therefore, the critical assessment of the performance of the operation by Polish authorities should take into account the mitigating circumstances described above.

LES AUTORITÉS ADMINISTRATIVES POLONAISES DANS LE PROCESSUS DE LA DÉPORTATION DE LA POPULATION ALLEMANDE DANS LES ANNÉES 1945-1949

R é s u m é

A Potsdam les chefs des puissances alliées ont imposé aux organes administratives de la Pologne le devoir de la déportation des Allemandes aux zones d'occupation. La déportation fut déterminée par la condition d'observer des standards d'organisation et humanitaires, c'est que fut décrit détaillément dans les conventions bilatérales. Particulièrement, on a établi le contrôle des missions militaires dans tous les points d'arrivée et de départ. L'exécution de cette opéra-

tion gigantesque exigeaient un accomplissement des conditions, qui ne pourraient être assurées que par un état stable disposant des structures développées d'approvisionnement et celles de transport ainsi que des fonctionnaires bien qualifiés. Il n'y avait pas des conditions nécessaires pour cela en Pologne détruite par la guerre. L'opération du transfert des Allemandes était donc loin de son plan et des postulats. Faites par les autorités des zones d'occupation les reproches nombreuses concernaient le désordre d'organisation ainsi que le manque du traitement humanitaire de la populations déportée. A vrai dire les autorités administratives faisaient tout ce qu'elles pouvaient. Elles disciplinaient les structures locales en vue de minimaliser la possibilité des abus de la part des fonctionnaires malhonnêtes. Cela n'a pas réussi et par conséquent les principes garantissants des déportations en bon ordre et dans les conditions humanitaires n'ont pas été réalisés. Il manquait les cadres et les conditions objectives. Pourtant, on ne peut pas juger les actions des autorités polonaises et celles des cadres administratives de l'époque dans la réalisation des déportations des Allemandes uniquement à travers le prisme des manques et des défaillances.

